

Wyrok z dnia 28 marca 2001 r.

II UKN 290/00

Udział w meczu piłkarskim w ramach festynu ludowego organizowanego przez urząd gminy, nie stanowi wykonywania przez pracownika samorządowego zwykłych czynności w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) w sytuacji, gdy pracownik był zatrudniony na stanowisku konserwatora oczyszczalni.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2001 r. sprawy z powództwa Edwina K. przeciwko Urzędowi Gminy w K. o ustalenie wypadku przy pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 28 października 1999 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy ustalił, że wypadek jakiemu uległ powód Edwin K. w dniu 15 sierpnia 1998 r. jest wypadkiem przy pracy oraz zasądził na rzecz powoda od pozwanego Urzędu Gminy K. koszty procesu. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku konserwatora oczyszczalni. W dniach 15 i 16 sierpnia 1998 r. pozwana organizowała dla mieszkańców gminy festyn rekreacyjny, którego część sportową miały stanowić mecze piłkarskie. W skład drużyny „samorządu” weszli pracownicy Urzędu Gminy K. Części pracowników wyznaczono konkretne zadania przy organizacji festynu. Powód otrzymał zadanie pracy w charakterze kierowcy podczas festynu w dniu 15 sierpnia. Powód znalazł się na liście pracowników mających wziąć udział w meczu, sporządzonej przez Z.M., inspektora

do spraw budownictwa. Przed samym meczem powód oświadczył przełożonemu, że odmawia gry w piłkę nożną i dopiero po naleganiach, które odebrał jako polecenie służbowe wziął udział w meczu. Podczas meczu doznał złamania nogi.

Zdaniem Sądu złamanie nogi miało charakter wypadku przy pracy, bowiem spełnia wszystkie cechy wypadku w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Było to zdarzenie nagłe, zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną oraz nastąpiło w związku z pracą. Festyn został zorganizowany przez stronę pozwaną na potrzeby lokalnego społeczeństwa i miał charakter rodzinno-sportowo-rekreacyjny. Zaspokajanie potrzeb kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych jest zadaniem pozwanej Gminy K., co wynika wprost z art. 7 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.). Urząd Gminy będący jednostką organizacyjną Gminy umożliwia realizację tychże zadań. Zdaniem Sądu, pracownicy Urzędu Gminy (w tym powód) skierowani wyraźnym poleceniem przełożonych do pracy przy powyższym festynie, którym wyraźnie oświadczono, iż ten czas pracy stanowi pracę w godzinach nadliczbowych, pozostawali cały czas „w związku z pracą” w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. Ponadto zwrócić należy uwagę, iż w zakresie czynności powoda w aktach osobowych jest wyraźne zastrzeżenie, iż ma obowiązek wykonywania „innych poleceń przełożonych”. Mecze piłkarskie stanowiły integralną i oficjalną część festynu i odbywały się w czasie jego trwania, a więc w godzinach pracy pracowników Urzędu Gminy skierowanych do „obsługi” festynu. Przed festynem żaden z przełożonych nie zastrzegł, iż czas meczów jest dla tychże osób czasem prywatnym, nie wliczanym do godzin pracy, a po festynie pracownicy nie odliczali tego czasu od wykonywanych „nadgodzin”. Pracodawca praktyki tej nie kwestionował.

W apelacji od tego wyroku pozwany Urząd Gminy wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa wskazując w uzasadnieniu, że wypadek nie spełnia cechy jego powstania w związku z pracą, w szczególności podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 stycznia 2000 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W ocenie Sądu naleganie i prośba inspektora do spraw gospodarczych o wzięcie udziału w meczu nie było równoznaczne z wydaniem polecenia służbowego. Dla uznania ist-

nienia „polecenia służbowego” nie wystarczy subiektywne przekonanie pracownika, że działa w interesie pracodawcy. W pojęciu „interes zakładu pracy” nie mieści się wzięcie przez pracownika udziału w meczu podczas festynu. Zamieszczona w umowie o pracę klauzula o obowiązku wykonywania innych poleceń przełożonych nie obejmuje obowiązku udziału w meczu.

W kasacji powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i „niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. przez przyjęcie, że wypadek jakiemu uległ powód nie spełnia przesłanek wypadku przy pracy przewidzianego w art. 6 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy”. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Brak zarzutu procesowego powoduje, że ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe i w związku z tym wiążące dla Sądu Najwyższego. Kontrola kasacyjna orzeczenia Sądu drugiej instancji zostaje więc ograniczona do oceny prawidłowości kwalifikacji prawnej właściwie ustalonego stanu faktycznego. Stanowiący podstawę kasacji zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej nie jest zasadny. Przepis ten przewiduje, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą: między innymi - 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych.

Udział powoda w meczu piłkarskim w ramach festynu ludowego organizowanego przez pracodawcę - Urząd Gminy nie może zostać zakwalifikowany jako wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności w sytuacji, gdy ten pracownik był zatrudniony na stanowisku konserwatora oczyszczalni. W okolicznościach faktycznych sprawy nie została również spełniona przesłanka, by zdarzenie zaistniało podczas lub w związku z wykonywaniem poleceń przełożonych. Przede wszystkim, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, nie doszło do wydania skutecznie polecenia służbowego

powodowi. Zgodnie z art. 3¹ KP za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Kompetencja do wydawania poleceń pracownikom przysługuje, z mocy tego przepisu wójtowi Gminy oraz przełożonemu powoda, kierownikowi gospodarki komunalnej K.B. Polecenie takie nie zostało wydane powodowi. Ponadto jednak, nawet gdyby zostało wydane, nie byłoby ono prawnie skuteczne. Zgodnie z art. 100 § 1 KP pracownik obowiązany jest stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy. Granice wydawania wiążących powoda poleceń wyznacza rodzaj pełnionej pracy przewidziany umową o pracę.

Zawarty w uzasadnieniu kasacji zarzut nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji okoliczności, że wzięcie przez powoda udziału w meczu piłkarskim stanowiło czynność podjętą w interesie zakładu pracy pozostaje poza rozważaniami Sądu Najwyższego. Kasacja została wyraźnie ograniczona do zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wyznaczone są przez wskazane w niej podstawy, sprowadzające się do zarzutu naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego (art. 393¹¹ KPC w związku z art. 393¹ KPC). Związek z pracą w postaci wykonywania przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia, jest przedmiotem unormowania art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej. Na marginesie można dodać, że w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 1973 r. (II PZ 23/73, OSNPC 1974 z. 2, poz. 37) Sąd Najwyższy stwierdził, że wypadek, jakiemu uległ pracownik uspołecznionego zakładu pracy w czasie meczu piłkarskiego, odbywającego się w ramach spartakiady zakładowej zorganizowanej przez zakład pracy oraz działające na jego terenie organizacje polityczne i zawodowe, nie jest wypadkiem przy pracy.

Ponieważ kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² orzekł jak w sentencji wyroku.

=====